

# Kaliszuk, Małgorzata

---

## Rokowania węglowe polsko-brytyjskie (1926-1939)

---

Przegląd Historyczny 68/4, 683-698

---

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Rokowania węglowe polsko-brytyjskie (1926—1939)

Węgiel odgrywał istotną rolę w gospodarce Polski międzywojennej, stanowiąc jeden z głównych artykułów wywozu. Mimo nie najlepszych warunków konkurencyjnych eksport ten do połowy lat dwudziestych nie napotykał poważnych trudności. Głównym odbiorcą były kraje środkowoeuropejskie (Austria, Węgry, Czechosłowacja i Niemcy), do których wywieziono w 1924 r. 94,3% całego zbytu za granicę, przy czym eksport do Niemiec osiągnął aż 58,8%<sup>1</sup>.

W czerwcu 1925 r. rynek niemiecki został zamknięty dla polskiego węgla z powodu wybuchu wojny celnej. Poważnie ograniczone zostały także inne rynki, dotychczas prawie wyłącznie obsługiwane przez zagłębia polskie<sup>2</sup>. Trudności w eksporcie węgla zbiegły się z pogorszeniem koniunktury w Europie. Górnictwo polskie dotkliwie odczuło zamknięcie rynku niemieckiego. Eksport węgla, który w 1924 r. wynosił 11,5 mln ton obniżył się w roku 1925 do 8,2 mln<sup>3</sup>. Szereg kopalń zostało zamkniętych, a przed rządem stanęło zadanie zdobycia nowych rynków zbytu dla węgla polskiego<sup>4</sup>.

Możliwość otworzył wielki strajk węglowy w Anglii, który rozpoczął się 1 maja 1926 r. Strajk sparaliżował wydobycie węgla, dezorganizując na pewien czas przemysł Wielkiej Brytanii, która musiała przez prawie osiem miesięcy importować znaczne ilości węgla, przy jednoczesnym zahamowaniu eksportu<sup>5</sup>. W trudnej sytuacji znaleźli się dotychczasowi odbiorcy węgla angielskiego, przede wszystkim kraje skandynawskie.

Polski przemysł węglowy w poważnym stopniu wykorzystał szansę<sup>6</sup>. Węgiel polski zaczął w coraz większych ilościach docierać na rynki skan-

<sup>1</sup> J. Massalski, *Problemy eksportu polskiego węgla*, Kraków 1936, s. 58; Por. też J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej (1922—1939)*, Opole 1959, s. 244; Z. Kościelowski, *Eksport węgla kamiennego z Polski i jego warunki w latach 1924—1931*, Warszawa 1933 (maszynopis w Bibliotece SGPIŚ).

<sup>2</sup> Trudności w wywozie do państw środkowoeuropejskich, głównie do Węgier, stanowiły następstwo m.in. austriackiej polityki przywozowej oraz autarkizacji węglowej Czechosłowacji. Por. B. Ratyńska, *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919—1930*, Warszawa 1968, s. 315.

<sup>3</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Od Grabskiego do Piłsudskiego 1924—1929*, Warszawa 1971, s. 283.

<sup>4</sup> J. Popkiewicz, F. Ryszka, op. cit., s. 157; A. Falter, *Sytuacja przemysłu węglowego po 14 czerwca 1925 r.*, „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze” 1925, nr 12, s. 7 n.; H. Sand, *Położenie przemysłu górnośląskiego*, tamże nr 15, s. 9 nn.

<sup>5</sup> Wartość importowanego w 1926 r. węgla wyniosła 43 mln £, eksport zaś zmniejszył się o sumę około 30 mln £. Zob. *Wielka Brytania w 1926 r. Sprawozdanie konsula generalnego RP w Londynie* — K. Komierowski za rok 1926, 1927, s. 4.

<sup>6</sup> Por. np. W. Krupski, *Wpływ węglowego strajku angielskiego na rozwój koniunktury w Polsce*, Warszawa 1936; S. Dziwisiński, *Strajk węglowy w Anglii i jego wpływ na stosunki gospodarcze w Polsce*, Warszawa 1962 (maszynopis w Bibl. SGPIŚ); W. Michowicz, *Wpływ strajku górników angielskich w 1926 r. na przemysł węglowy w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” seria I, 1957, nr 7, s. 209 nn.

dynawskie, zwiększyło się także znaczenie rynków śródziemnomorskich, głównie Włoch i Jugosławii<sup>7</sup>. Działo się to kosztem Anglii. W 1925 r. Wielka Brytania wyeksportowała do Szwecji 2884 tys. ton węgla, co stanowiło 78,4% ogólnego importu Szwecji, podczas gdy Polska dostarczyła zaledwie 113 tys. ton, tj. 3% przywozu. W trzy lata później Anglia, eksportując 1547 tys. ton węgla zapewniała już tylko 37,8% importu węgla do Szwecji, natomiast udział Polski zwiększył się do 35,2%, w wielkościach absolutnych eksport wzrósł odpowiednio do 1438 tys. ton<sup>8</sup>. Podobne zmiany wystąpiły na innych rynkach, jednak w największym stopniu konkurencja polsko-brytyjska objęła Skandynawię.

Po zakończeniu strajku górników, przemysł brytyjski próbował odzyskać stracone pozycje na rynkach skandynawskich. Zainteresowano się organizacją i kosztami produkcji górnictwa węglowego w Polsce. W styczniu 1927 r. przebywał na Górnym Śląsku *chargé d'affaires* poselstwa brytyjskiego w Warszawie — Roberts wraz z sekretarzem handlowym — Kimensem<sup>9</sup>. Zarzucano polskiemu przemysłowi węglowemu stosowanie dumpingu, a także nadmierne forsowanie wywozu przez niskie płace w górnictwie, zniżki taryfowe itp.<sup>10</sup>. Niezadowolenie Anglików ze wzrastającej roli polskiego węgla skłoniło ich do przedsięwzięcia pewnych zmian organizacyjnych. 1 marca 1928 r. powołano Centralną Organizację Eksportową, której zadaniem było finansowanie dumpingowego eksportu<sup>11</sup>. Umożliwiło to obniżenie ceny węgla angielskiego do 14—14,6 szylingów za tonę, gdy tymczasem za węgiel polski płacono 13,3—13,6 s.<sup>12</sup>

W październiku 1928 r. podczas brytyjsko-skandynawskich rokowań węglowych Anglia użyła po raz pierwszy presji ekonomicznej. Wystąpiło to ostro w stosunku do Danii, najbardziej powiązanej gospodarczo ze Zjednoczonym Królestwem. Wobec groźby ograniczenia kredytów w National Bank rząd duński zalecił swoim importerom zaopatrywanie się w węgiel angielski. Był to pierwszy poważny sukces brytyjskiego przemysłu węglowego i jednocześnie cios dla Polski. Podobne próby rozszerzenia wpływów angielskich w Szwecji nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Na rynku tym nadal dominował węgiel polski<sup>13</sup>.

Mimo podejmowania przez Wielką Brytanię akcji ekonomicznych i propagandowych nie udało się jej w latach 1927—1931 odzyskać całkowitego monopolu na rynkach skandynawskich. Niższe koszty produkcji oraz utrzymywanie niższych cen pozwoliły polskiemu górnictwu skutecznie konkurować z Anglią. Do roku 1931 nastąpił nawet znaczny wzrost wywozu polskiego na szereg rynków, będących przed wybuchem strajku górników angielskich, domeną Wielkiej Brytanii. I tak np. na rynki skan-

<sup>7</sup> Por. A. Jałowicki, *Konkurencja węglowa polsko-brytyjska na rynkach skandynawskich*, Toruń 1935, s. 10 nn.; J. Roguszczyk, *Dynamika kierunków rynków zbytu górnośląskiego przemysłu węglowego*, Katowice 1938, s. 118; A. Szczepański, *Kierunki eksportu wytworów przemysłu górnośląskiego*, Katowice 1937, s. 27.

<sup>8</sup> Dokładne dane statystyczne zawiera praca: J. Jałowickiego, op. cit. s. 43 nn.

<sup>9</sup> J. Szymański, *Stosunki gospodarcze polsko-szwedzkie w latach 1919—1939*, Gdańsk 1974 (praca doktorska napisana na Uniwersytecie Gdańskim), s. 262.

<sup>10</sup> Często pojawiały się na ten temat wzmianki w prasie angielskiej. Polskę nazywano „najciemniejszym czynnikiem w europejskim handlu węglem”. AAN, KEM 807, s. 105: Raport raportów konsularnych za okres 15 maja — 1 lipca 1928 r.; AAN KEM 957, s. 229: Pismo konsula generalnego w Londynie do MSZ z 18 maja 1928 r.

<sup>11</sup> AAN, MSZ: Raport poselstwa RP w Londynie do MSZ z dnia 16 lutego 1928 r.

<sup>12</sup> J. Szymański, op. cit., s. 263.

<sup>13</sup> Tamże, s. 265.

dynawskie wywieziono w 1931 r. 12-krotnie więcej węgla niż w roku poprzedzającym strajk, a do krajów zachodnioeuropejskich aż 24-krotnie więcej<sup>14</sup>. Jeśli przyjmiemy za podstawę rok 1925, to eksport z Wielkiej Brytanii wzrósł w 1931 r. o 11,5%, podczas gdy wywóz z Polski zwiększył się aż o 72,5%<sup>15</sup>.

Sprzymierzeńcem Polski w walce o rynki zbytu dla węgla w latach 1926—1929 była wyjątkowo dobra koniunktura w świecie kapitalistycznym. Łagodziło to ostrość walki między konkurentami i zwiększało szansę polskich przedsiębiorstw. Dobra koniunktura ograniczała straty, wynikające ze spadku cen<sup>16</sup>. Dopiero wielki kryzys gospodarczy zmienił sytuację. Zapotrzebowanie na węgiel poważnie spadło, a szereg krajów wprowadziło kontyngentowanie przywozu<sup>17</sup>. Największym jednak ciosem w trwającej od 1927 r. walce konkurencyjnej była dewaluacja funta szterlinga we wrześniu 1931 r. Spadek wartości funta o około 30% dawał eksportowi brytyjskiemu poważną premię wywozową. Wprawdzie dewaluacja funta nie zmniejszyła wywozu węgla z Polski w 1931 r., lecz wpłynęła na dalszą obniżkę jego ceny. Spadła zatem gwałtownie opłacalność polskiego eksportu<sup>18</sup>. Od października przemysł węglowy Rzeczypospolitej nie mógł pokryć z uzyskanych utargów kosztów własnych wydobycia. Ciężar tych kosztów ponosił w coraz większym stopniu konsument krajowy<sup>19</sup>. Ekspansja polskiego węgla na rynki zagraniczne przekształciła się więc na początku lat trzydziestych w rujnącą walkę konkurencyjną między Polską a Wielką Brytanią, noszącą wszelkie znamiona wojny węglowej. Nie nastąpiły zrazu poważniejsze zmiany w zakresie rozmiarów wywozu za granicę. Dopiero od 1932 r. zaczął się zmniejszać eksport węgla z Polski. Było to rezultatem: po pierwsze, pogorszenia sytuacji ogólnogospodarczej, po drugie, wzmożenia konkurencji polsko-brytyjskiej.

W lecie 1933 r. Anglia doprowadziła do podpisania traktatów handlowych z krajami skandynawskimi, gwarantujących brytyjskiemu węglowi wysoki, a niekiedy nawet dominujący udział w pokrywaniu zapotrzebowania tych rynków, mimo faktu, że skandynawscy odbiorcy złożyli zamówienia na większe ilości polskiego węgla. Dzięki podpisanym umowom W. Brytania zagwarantowała sobie minimalny udział w imporcie węgla do Danii w wysokości około 80%, do Finlandii — 75%, Norwegii — 70% i Szwecji — 47%<sup>20</sup>. Oznaczało to znaczne zmniejszenie polskich możli-

<sup>14</sup> Dokładne rozmiary eksportu polskiego węgla na poszczególne rynki podaje J. Massalski, op. cit., s. 59 nn.

<sup>15</sup> *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1938, s. 172.

<sup>16</sup> Spadek cen rekompensowano wzrostem wielkości fizycznych eksportu. Z drugiej strony spadek ten do 1931 r. był relatywnie niewielki. Por. J. Massalski, op. cit., s. 73.

<sup>17</sup> J. Popkiewicz, F. Ryszka, op. cit., s. 261 nn.

<sup>18</sup> Przeciętne utargi górnictwa węglowego w 1931 r. były najniższe spośród notowanych w tym przemyśle, spadły bowiem już w pierwszym półroczu do 16,83 zł za 1 tonę, gdy w 1929 r. i 1930 r. wynosiły odpowiednio 20,19 zł i 19,32 zł. Dalsza obniżka cen węgla eksportowanego do 12 sh za tonę fob Gdańsk—Gdynia oraz spadek wartości funta angielskiego, oznaczający obniżkę cen o 30% zmniejszyły ponownie przeciętne utargi, sprowadzając wartość rocznej produkcji do 450 mln zł w porównaniu z 481 mln zł w 1930 r. i 681 mln zł w 1929 r. Tamże, s. 268. Por. też J. Przedpełski, *Eksport węgla wobec spadku waluty w Anglii*, Warszawa 1931, s. 45.

<sup>19</sup> Szerzej na ten temat: J. Massalski, op. cit., s. 75.

<sup>20</sup> AAN, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie [cyt. dalej: Ambasada RP Londyn] 1181, k. 201; „Biuletyn Gospodarczy. Polska a zagranica” nr 7 z 1 lutego 1935; J. Jałowicka, op. cit., s. 140 nn.

wości wywozowych na rynki skandynawskie i obniżenie eksportu do wysokości 3 mln ton, podczas gdy przeciętny wywóz w latach 1930—1933 kształtował się w granicach 5 mln<sup>21</sup>. Równocześnie obniżył się wskaźnik przeciętnych cen eksportowych fob Gdynia—Gdańsk, który wyniósł w 1933 r. 68,3 (1930=100), a w roku następnym spadł do 59,6 czyli o 40%<sup>22</sup>. Jeszcze większą różnicę otrzymalibyśmy porównując poziom cen sprzed kryzysu<sup>23</sup>.

Poważne straty ilościowe i wartościowe w zakresie wywozu węgla do Skandynawii zmusiły polskie koła gospodarcze do podjęcia kroków obronnych. Poniesione straty starano się zrekomensować przez zwiększenie wysyłek na pozostałe rynki europejskie oraz poszukiwanie nowych możliwości zbytu. Wybór padł głównie na Francję, Belgię, Holandię, Szwajcarię oraz Włochy, Jugosławię i Grecję<sup>24</sup>. Zdobywanie nowych rynków w Europie, w celu złagodzenia strat poniesionych w Skandynawii, zmuszało polskich eksporterów do obniżania cen eksportowych w krajach zachodnich i południowoeuropejskich. Ceny te kształtowały się w większości przypadków poniżej średniego poziomu na rynkach skandynawskich. Przykładowo w stosunku do cen skandynawskich (1931=100), odpowiedni wskaźnik w roku 1934 dla Belgii wyniósł 60, Holandii 64, Jugosławii 57, Grecji 58, a jedynie dla Francji 83 i Włoch 70, tzn. powyżej przeciętnej w Skandynawii, wynoszącej 64. Ceny osiągnęte na rynkach zamorskich były jeszcze niższe, odpowiednie wskaźniki kształtowały się następująco: dla Argentyny — 54, Egiptu — 59, Australii — 59 i Afryki — 68<sup>25</sup>. Uzyskiwanie niższych cen na nowo zdobywanych rynkach było ceną, jaką musieli płacić eksporterzy węgla w Polsce za ulokowanie tego cennego surowca na nowych rynkach. Jeśli zestawimy przeciętne ceny wywozowe Polski i Anglii w latach 1932—1934, zauważymy znaczną rozpiętość cen otrzymywanych przez obu konkurentów w różnych krajach. Na rynkach skandynawskich rozpiętość ta wahała się w granicach 2—3 zł na tonie na korzyść W. Brytanii, na rynkach zachodnioeuropejskich różnica ta wzrastała do 3—4 zł. Natomiast w krajach, gdzie ekspansja polskiego węgla rozwinęła się najpóźniej, rozpiętość była największa, wynosząc przykładowo dla Włoch do 6 zł za tonę, a w Grecji aż do 9 zł<sup>26</sup>.

Mimo poważnych strat poniesionych przez przemysł węglowy ekspansja Polski na rynki zachodnio- i południowoeuropejskie wywołała niezadowolone brytyjskich przemysłowców węglowych posiadających kopalnie w zachodniej i południowej części W. Brytanii<sup>27</sup>. W rezultacie rząd angielski w połowie 1934 r. podpisał dalsze traktaty handlowe z Francją, Litwą, Estonią i Łotwą, zapewniając sobie i tam dogodne warunki ekspor-

<sup>21</sup> „Biuletyn Gospodarczy” 1935, nr 7, s. 201.

<sup>22</sup> W. Łopuszyński, *Koniunktura przemysłu węglowego*, „Śląskie Wiadomości Gospodarcze” 1939, nr 10, s. 299.

<sup>23</sup> Przeciętne ceny wywozowe za tonę w latach 1924—1933 w zł: 1924 — 39,62, 1926 — 30,45, 1928 — 28,04, 1931 — 24,38, 1932 — 20,54, 1933 — 18,31. Źr.: A. Olszewski, *Polski przemysł węglowy w 1934 r.* Warszawa 1935, s. 61 i 64.

<sup>24</sup> J. Massalski, op. cit., s. 60 n.

<sup>25</sup> W. Łopuszyński, op. cit., s. 300.

<sup>26</sup> A. Olszewski, op. cit., s. 65. Należy pamiętać, że liczby te nie zawsze ściśle odzwierciedlają rzeczywistość, bowiem poza niedokładnościami statystyk zachodzą jeszcze różnice w asortymentach.

<sup>27</sup> Ciekawa rzecz, że to niezadowolenie skierowane było przeciwko przemysłowcom ze wschodnich zagłębi za podpisanie traktatów z krajami skandynawskimi. B. O., *Porozumienie węglowe polsko-brytyjskie*, „Przegląd Gospodarczy” 1934, nr 23, s. 826 n.

tu węgla kamiennego<sup>28</sup>. Ponownie więc brytyjska polityka traktatowa została skierowana przeciwko Polsce. Posunięcia te nie zdołały wyprzeć całkowicie Polski z rynków europejskich i przywrócić stanu sprzed 1926 r. W trwającej osiem lat walce konkurencyjnej, zwłaszcza w ciągu ostatnich trzech lat, Polska poniosła poważne ofiary finansowe. Jednak rosnące koszty zaczęły obciążać również W. Brytanię, przynosząc jednocześnie korzyści krajom importującym i przemysłowi niemieckiemu<sup>29</sup>. W związku z tym już w połowie 1934 r. stało się rzeczą jasną, że wojna węglowa między Rzeczypospolitą a Zjednoczonym Królestwem musi zakończyć się porozumieniem.

Idea zawarcia traktatu nie od razu zdobyła popularność w obu krajach. Pierwsze głosy na temat konieczności położenia kresu konkurencji zamieściła prasa brytyjska już w lutym 1928 r.<sup>30</sup> Podkreślano, że polsko-brytyjskie porozumienie węglowe wpłynęłoby na poprawę cen węgla i zmniejszenie strat obu przemysłów. Rozwiązanie takie sugerował prezes Zrzeszenia Węglowego Pięciu Hrabstw — A. W. Archer na łamach „O’Connells Coal and Iron News”<sup>31</sup>. Kolejny artykuł A. Archera, zamieszczony w tymże czasopiśmie 30 sierpnia 1928 r., skierowany był do trzech głównych eksportetów węgla w Europie — Anglii, Niemiec i Polski<sup>32</sup>. W tym samym czasie pojawiły się również głosy, że Polsce nie zależy na umowie z Wielką Brytanią<sup>33</sup>.

Opinia miarodajnych kół przemysłu węglowego uległa na przełomie lat 1928—1929 podziałowi na cztery zasadnicze grupy. Znaczna mniejszość doceniała siłę konkurencyjną polskiego przemysłu węglowego i widziała, że bez porozumienia producenci węgla będą narażeni na ciężką walkę, która pociągnie za sobą spadek cen. Znaczna część zwolenników tej grupy, z A. W. Archerem wiceprezesem Związku Właścicieli Kopalń w Hrabstwie West-Yorkshire, należała do okręgów niezagrażonych bezpośrednio konkurencją polską, w szczególności zagłębi centralnych<sup>34</sup>. Większość zainteresowanych wywozem węgla Anglików była przekonana, że polski przemysł węglowy musi się załamać finansowo pod naporem konkurencji brytyjskiej oraz że państwo polskie będzie musiało cofnąć ulgi przyznane temu przemysłowi. Powszechnie uważano, że koszty produkcji były niższe w Polsce, co wynikało z samej różnicy płac. Z drugiej strony stwierdzano zgodnie, że warunki techniczne wydobywania, jak również warunki portowe oraz przewozu kolejowego były gorsze od brytyjskich. Stąd wyciągano wniosek, że ofiary, jakie ponosił przemysł polski, przewyższały ofiary ponoszone przez przemysł brytyjski, oraz że na dłuż-

<sup>28</sup> A. Jałowicki, *Węglowe traktaty handlowe W. Brytanii*, „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze” 1934, nr 5, s. 34? n.

<sup>29</sup> W. Łopuszyński, op. cit., s. 300.

<sup>30</sup> AAN, MSZ 3241, k. 51, nn: Raport Konsulatu RP w Londynie do MSZ z 3 lutego 1928. Chodziło tu o wywiad sekretarza Stowarzyszenia Górniczego Brytanii (Mining Association of Great Britain) A. W. Lee, który ukazał się 2 lutego 1928 na łamach „O’Connells’ Coal and Iron News”.

<sup>31</sup> „Przemysł i Handel” 1928, nr 39, s. 1569 n. Jednocześnie tenże A. W. Archer trzy miesiące wcześniej nazwał Polskę „Najciemniejszym czynnikiem w europejskim handlu węglowym”. AAN, KEM, 957, k. 229: Raport Konsulatu Generalnego do MSZ z dnia 18 maja 1928.

<sup>32</sup> AAN, MSZ 3242: Raport Konsulatu RP w Londynie do MSZ z 6 września 1928.

<sup>33</sup> „Przemysł i Handel” 1929, nr 4, s. 190; Zob. AAN, Ambasada RP w Londynie, 574, k. 50 n: Raport posła RP w Londynie z 28 listopada 1929; AAN, KEM 807, k. 105: Raport Raportów Konsularnych Ambasady RP w Londynie za okres 15 maj — 1 czerwiec 1928.

<sup>34</sup> A. Jałowicki, *Konkurencja węglowa*, s. 179.

szą metę nie mogły być ponoszone ani przez przemysł, ani przez Skarb Państwa<sup>35</sup>. Grupa trzecia zwalczała porozumienie twierdząc, że poprawa warunków konkurencyjnych przemysłu brytyjskiego możliwa jest dzięki podjęciu wysiłków w kierunku racjonalizacji produkcji. Ostatnia grupa przechylała się bądź na stronę zwolenników układu, bądź na stronę jego przeciwników, zależnie od stanu walki konkurencyjnej, bądź interesów poszczególnych zagłębi<sup>36</sup>. Ogólnie biorąc w opinii brytyjskiej przeważał niechętny stosunek wobec porozumienia węglowego z Polską<sup>37</sup>. Nic więc dziwnego, że pierwsze rozmowy polsko-brytyjskie, które odbyły się 9—10 stycznia 1930 r. w Londynie, prowadzone w atmosferze nieufności zakończyły się fiaskiem<sup>38</sup>.

Zwołanie tej konferencji poprzedziła wizyta czterech przemysłowców węglowych z prezesem Central Colliers Commercial Association (CCCA), M. Archerem na czele, w czerwcu 1928 r.<sup>39</sup>. Zarówno ta wizyta, jak i pertraktacje w Londynie były szeroko komentowane w prasie polskiej i angielskiej. Pertraktacje w 1930 r. nie przyniosły konkretnych wyników, bowiem nie poparte były rozmowami pełnomocnych przedstawicieli ze strony brytyjskiej. Inicjatorem rozmów było CCCA, obejmujące przemysł węglowy pięciu hrabstw, a więc niemiernodajne dla całego przemysłu. Zresztą nawet w łonie CCCA znajdowali się przeciwnicy układu<sup>40</sup>. Poważny problem sporny stanowiło zamierzenie strony polskiej włączenia do rozmów Niemiec. Jedynym efektem pierwszego spotkania było utworzenie Komitetu Studiów Przygotowawczych nad węglem i jego rynkami zbytu<sup>41</sup>. Działalność Komitetu, jako organu doradczego, polegała na ustalaniu podziału na klasy i asortymenty węgla w obrocie międzynarodowym, cen i zasadniczych warunków sprzedaży, terminów przyszłych kontaktów oraz zbieraniu danych statystycznych. Wszystkie ustalenia Komitetu miały charakter drugorzędny, pominięto najważniejszy problem — podziału rynków zbytu. Jednak nawet w tak luźnych ramach współpraca polsko-brytyjska na odcinku węglowym nie została zrealizowana, co świadczyło o braku dobrej woli obu konkurentów.

W czasie owych pierwszych rozmów polsko-brytyjskich w Londynie pogłębiał się stopniowo kryzys gospodarczy, który w poważnym stopniu objął również przemysł węglowy. Nastąpił gwałtowny spadek zapotrzebowania, zmniejszeniu uległy ceny. Dodatkowe trudności spowodowało wprowadzenie ograniczeń przywozowych w handlu międzynarodowym. Skurczyły się więc dotychczasowe rynki zbytu węgla, co zaostrzyło z kolei konkurencję polsko-brytyjską. W tych warunkach, w połowie grudnia 1930 r. podczas konferencji w Londynie uzgodniono wzajemne poglądy w sprawie czasu pracy w kopalniach oraz ustalono zasady przy-

<sup>35</sup> Tamże, s. 180.

<sup>36</sup> Tamże, s. 181.

<sup>37</sup> Uważano, że wystarczy zjednoczyć wysiłki przemysłu węglowego i rządu, aby uzyskać pozytywne rezultaty w walce konkurencyjnej. W latach 1928—1930 W. Brytania poruszyła wszelkie sprężyny na terenie Międzynarodowego Biura Pracy w kierunku zmuszenia Polski do podwyższenia płac, aby w ten sposób osłabić konkurenta. Parokrotne zjazdy zwoływane do Genewy przez Ligę Narodów, udowodniły, że ani rząd ani przemysł brytyjski nie życzyły sobie porozumienia węglowego. Por. A. Olszewski, op. cit., s. 87.

<sup>38</sup> „Polska Gospodarcza” 1930, nr 8, s. 322.

<sup>39</sup> N. Dobis, *Polski przemysł węglowy w 1929 r.*, „Przegląd Gospodarczy” 1930, nr 9, s. 396.

<sup>40</sup> Por. AAN, Ambasada RP Londyn 1181, k. 202 oraz „Biuletyn Gospodarczy. Polska a zagranica” nr 7 z 1 lutego 1935.

<sup>41</sup> Tamże, k. 202.

szłego porozumienia węglowego. Zaakceptowano również datę następnego spotkania producentów węglowych obu krajów — styczeń 1931 r.<sup>42</sup>. Do zapowiedzianej konferencji doszło dopiero we wrześniu t.r. Wcześniej Polska Konwencja Węgłowa, obawiając się wzrastającej konkurencji Zjednoczonego Królestwa kilkakrotnie zwracała się do brytyjskiego zrzeszenia producentów węgla (Mining Association of Great Britain) z propozycją zawarcia porozumienia<sup>43</sup>. Niewiele zdziałał wysłany w tym samym czasie do Londynu dyrektor generalny Skarbofermu F. Michel, opatrzone poleceniami ministra przemysłu i handlu A. Prystora<sup>44</sup>. Na londyńską konferencję w 1931 r. przybyli na zaproszenie Central Coal Mines Association (CCMA) oprócz przedstawicieli Polski także reprezentanci przemysłów węglowych reńskowestfalskiego i francuskiego<sup>45</sup>. Spotkanie nie przyniosło rezultatów, z uwagi na większą liczbę stron, biorących w niej udział. Do zerwania rokowań przyczyniła się również dewaluacja funta szterlinga oraz zasadnicza zmiana angielskiej polityki handlowej.

Celem nowej polityki brytyjskiej było zmniejszenie ujemnego salda bilansu handlowego. W kwietniu 1932 r. wprowadzono cło w wysokości 10% *ad valorem* na wszystkie artykuły importowane. Następnym postulatem brytyjskich kół gospodarczych było ściślejsze zespolenie w ramach Imperium Brytyjskiego. Układy ottawskie z 1932 r., umożliwiając bezcłowy przywóz artykułów rolno-spożywczych z kolonii angielskich, ograniczały jednocześnie przywóz tych artykułów z krajów trzecich<sup>46</sup>. Skutki zmian brytyjskiej polityki handlowej odczuły przede wszystkim kraje skandynawskie i Polska. Niemal wszystkie artykuły polskiego wywozu na rynek angielski zostały objęte cłem w wysokości 30—50%. W rezultacie eksport polski do Wielkiej Brytanii uległ poważnej obniżce<sup>47</sup>.

Polskie koła gospodarcze zdały sobie sprawę, że przeciwnik posiada środki ekonomicznego nacisku na inne kraje, jakimi nie dysponuje Polska. Z tego powodu ze strony polskiej nie ustawały zabiegi, aby doprowadzić do zawarcia układu z brytyjskimi producentami węgla. Celowi temu służyła wizyta dyrektora Polskiej Konwencji Węgłowej J. Cybulskiego w Londynie w październiku 1932 r.<sup>48</sup>. Nie przyniosła ona pozytywnych rezultatów<sup>49</sup>, podobnie jak spotkanie 24 października 1932 r.

<sup>42</sup> AAN, MSZ 5120, k. 10 nn.: Odpis raportu dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego — członka delegacji, bawiącej w Londynie z 27 grudnia 1930 r. w sprawie eksportu węgla.

<sup>43</sup> W jednym z listów adresowanych do p. Lee, sekretarza tej organizacji, prezes PKN Cybulski pisał (18 czerwca 1931): „polski przemysł węglowy ustosunkował się zawsze jak najżyczliwiej do międzynarodowych porozumień węglowych i dziś ustosunkowania tego nie zmienił, i to bez względu na to czy porozumienie takie obejmowałoby tylko część krajów zainteresowanych w eksporcie, czy też wszystkie —. Spieszę zatem donieść Szanownemu Panu, że polski przemysł węglowy z wielkim zadowoleniem widziałby podjęcie inicjatywy ze strony Szanownego Pana i na każde Jego zaproszenie gotów jest zjawić się”. Cyt. za: J. Popkiewicz, F. Ryska, op. cit., s. 345.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> AAN, KEM 962, k. 276: Streszczenie przemówienia min. E. Browna z okazji otwarcia konferencji węglowej. Załącznik do sprawozdania Rady Handlowego z 26 kwietnia 1934 r. Por. też: AAN, MSZ, 5120, k. 76 n.: Raport MSZ dla MPiH z 26 września 1931.

<sup>46</sup> J. H. Richardson, *British Economic Foreign Policy*, London 1936, s. 90 nn.; *Konferencja Imperialna w Ottawie*, „Przegląd Gospodarczy” 1932, nr 21, s. 796.

<sup>47</sup> *Eksport w roku 1933*, Warszawa 1934, s. 247.

<sup>48</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie 577, k. 30: Pismo MPiH do MSZ z 14 stycznia 1933 r.

<sup>49</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie 577, k. 21: Raport Ambasady RP w Londynie do MSZ z 28 października 1932 r.



posła RP w Londynie K. Skirmunta z podsekretarzem Stanu Foreign Office — Oliphantem. Stanowisko Wielkiej Brytanii było usztywnione, rozmowy celowo przeciągane. Producenci węgla w Zjednoczonym Królestwie uważali, że węgiel polski zostanie wyparty z opanowanych rynków w wyniku umów handlowych z importerami tego surowca<sup>50</sup>. Układy zawarte w 1933 r. z krajami skandynawskimi zawiodły te oczekiwania, bowiem eksport polski zdołał utrzymać się na nowych rynkach, dotarł do wielu krajów Europy zachodniej, a także do Włoch, Algerii, Grecji, Egiptu, Gibraltaru i Irlandii. W początkach 1934 r. zanotowano nawet bezpośrednio dostawy węgla z Polski do Anglii<sup>51</sup>. Ekspansja ta zaniepokoiła Wielką Brytanię i przyczyniła się w znacznym stopniu do zmiany stanowiska przemysłu angielskiego odnośnie porozumienia z Polską. Również czynniki rządowe dążyły do porozumienia z Polską, starając się wpłynąć na przedstawicieli poszczególnych okręgów węglowych i na związek właścicieli kopalń<sup>52</sup>. Niemale znaczenie dla wznowienia przerwanych w 1931 r. pertraktacji miało także rozpoczęcie rozmów w sprawie nowej umowy handlowej między Rzeczypospolitą i Zjednoczonym Królestwem. Podpisanie traktatu handlowego bez uprzedniego rozwiązania problemu konkurencji węglowej było niemożliwe.

W tych warunkach brytyjskie koła gospodarcze wyraziły gotowość zawarcia porozumienia węglowego z Polską. Sugestie w tej sprawie wysunęli przedstawiciele Department of Overseas Trade — R. Mullins i D. H. Lial, podczas pobytu w dniach 31 stycznia — 7 lutego 1934 r. w Warszawie<sup>53</sup>. Wiosną 1934 r. po wymianie wizyt delegacji obu przemysłów, podjęto nowe rokowania<sup>54</sup>. Bezpośrednie rozmowy odbyły się w Londynie 18—19 kwietnia. Na czele polskiej delegacji stali: prezes Polskiej Konwencji Węglowej — J. Cybulski oraz b. minister przemysłu i handlu — A. Olszewski, poza tym w skład delegacji weszli przedstawiciele koncernów węglowych: A. Falter, A. Ciszewski, F. Golde, F. Michel, S. Krasnodębski, J. Przedpełski i E. Rose. Po stronie angielskiej reprezentowane były okręgi węglowe, których eksport konkurował z polskim oraz Rada Naczelna Właścicieli Kopalń (Central Coal Mines Association) z E. Williamsem i W. Lee na czele. Przedstawiciele rządów obu krajów nie wzięli udziału w rozmowach, lecz były one obserwowane ze strony polskiej przez dyrektora Departamentu Górniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Cz. Pechego oraz ze strony brytyjskiej przez ministra górnictwa W. Brytanii — E. Browna<sup>55</sup>.

Rozmowy toczyły się w trudnej atmosferze. Anglicy wspominali o ujemnym saldzie bilansu handlowego w obrotach z Polską oraz o trudnościach, na jakie napotykały rokowania w sprawie traktatu handlowego. Wątpliwości budziła propozycja delegacji polskiej uznania za węgiel konkurencyjny jedynie węgiel wywożony drogą morską<sup>56</sup>. Największe jed-

<sup>50</sup> Wielu przemysłowców wciąż jeszcze wierzyło, że węgiel górnośląski zostanie wyparty przez naturalną konkurencję. Por.: AAN, Ambasada RP Londyn 1181, k. 61: „Biuletyn Gospodarczy. Polska a zagranica” nr 2 z 1 czerwca 1934; AAN, KEM 962, k. 267: Sprawozdanie Rady Handlowego Amb. RP w Londynie w sprawie wyników polsko-angielskich rozmów węglowych z 26 kwietnia 1934 r.; AAN, MSZ 7117, k. 57: Raport polityczny MSZ nr 10/34 z 11 kwietnia 1934.

<sup>51</sup> „Biuletyn Gospodarczy” nr 7, k. 204.

<sup>52</sup> Sprawozdanie Rady Handlowego z 26 kwietnia 1934, k. 267.

<sup>53</sup> AAN, KEM 962, f. 247: Raport Rady Handlowego z 27 marca 1934 w sprawie rokowań handlowych.

<sup>54</sup> Tamże, k. 243.

<sup>55</sup> „Biuletyn Gospodarczy” nr 2, k. 62.

<sup>56</sup> AAN, KEM 962, k. 272 nn.

nak sprzeczności wynikały na tle ustalenia kwot eksportowych dla Polski<sup>57</sup>. Z tego głównie powodu pierwszy etap pertraktacji nie przyniósł rezultatów. Jedynym osiągnięciem konferencji kwietniowej było zaproszenie delegacji brytyjskiej na kontynuowanie rozmów w Warszawie. Zaproszenie zostało przyjęte z zastrzeżeniem prawa porozumienia się angielskich delegatów z poszczególnymi okręgami węglowymi odnośnie wytycznych do dalszych rokowań.

Do następnego spotkania polsko-brytyjskiego doszło dopiero 12—14 listopada 1934 r. w Warszawie. Zwłokę spowodowali Anglicy, motywując opóźnienia koniecznością zebrania uwag poszczególnych okręgów węglowych<sup>58</sup>. W skład delegacji obu stron weszły te same osoby, co poprzednio, przy czym grupie polskiej przewodniczył J. Cybulski, natomiast na czele delegacji brytyjskiej stali W. A. Lee i E. Williams. Trzydniowe obrady zbliżyły poglądy obu stron. Sformułowano ogólne zasady układu węglowego między Polską a Anglią<sup>59</sup>. Obrady przedstawicieli konkurencyjnych przemysłów węglowych były uważnie śledzone przez prasę fachową obu krajów<sup>60</sup>.

W początkach grudnia przemysłowcy Rzeczypospolitej i Zjednoczonego Królestwa spotkali się ponownie w Londynie. Tym razem rozmowy zakończyły się podpisaniem 6 grudnia 1934 r. ostatecznego układu, który ratyfikowany przez obie strony wszedł w życie 1 stycznia 1935 r.<sup>61</sup>. Porozumienie przewidywało podział kwot eksportu i reglamentację cen. Udział Polski w eksporcie wynosić miał 21% eksportu brytyjskiego, o ile ten nie osiągnie wysokości 35 mln ton rocznie; w razie gdyby wywóz angielski przekroczył tę kwotę, Polsce przysługiwało prawo do eksportu 10% nadwyżki<sup>62</sup>. Kontyngenty nie obejmowały wywozu polskiego do Czechosłowacji i drogą lądową do Austrii, Węgier i Niemiec (wywóz graniczny), oraz eksportu brytyjskiego do Irlandii i krajów amerykańskich. Klauzula sezonowa umożliwiała dowolne przesuwanie kontyngentów wywozowych między poszczególnymi kwartalami, co miało istotne znaczenie w handlu węglem.

Odnośnie rynków skandynawskich porozumienie ustalało *status quo* z lat 1933—1934, tzn. stan powstały po traktatach brytyjsko-skandynawskich oraz umowach między polskim przemysłem węglowym a skandynawskimi importerami węgla. Wielka Brytania zgadzała się na ewentualne zawieranie umów handlowych Polski z importerami węgla, aby osiągnąć swój tonaż eksportowy, przy czym sprawy sporne miał rozstrzygać wspólny arbitraż. Układ nie zawierał ograniczeń odnośnie wyboru rynków zbytu.

<sup>57</sup> Anglicy proponowali początkowo kwotę eksportu rocznego z Polski — 3 mln ton, potem podwyższyli tę liczbę do 6 mln. Obie propozycje były nie do przyjęcia dla Polski, której eksport kształtował się średnio w granicach 7—8 mln ton. Por. „Biuletyn Gospodarczy” nr 2, k. 63.

<sup>58</sup> Tamże. Por. też „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze” 1934, nr 21, s. 487.

<sup>59</sup> Postanowiono m.in., że wywóz węgla z Polski będzie ustalony w pewnym stosunku procentowym do wywozu brytyjskiego. Nie zdołano, niestety, określić liczbowo tego stosunku. Poza tym ustalono, że ceny za węgiel stron konkurujących będą wzajemnie szarmonizowane. Por.: „Biuletyn Gospodarczy” nr 7, k. 204.

<sup>60</sup> „The Iron and Coal Trades Review” z 23 listopada 1934 donosił, że rokowania węglowe między Polską a W. Brytanią dały pozytywne rezultaty. *Kronika węglowa*, „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze” 1934, nr 23, s. 541; Wzmianki o rokowaniach pojawiły się w fachowej prasie polskiej, w czasopismach „Polska Gospodarcza” oraz „Przebieg Gospodarczy”.

<sup>61</sup> „Biuletyn Gospodarczy” nr 7, k. 204 nn.

<sup>62</sup> Jeżeli suma eksportu brytyjskiego w ciągu roku nie osiągnęłaby 35 mln ton to kontyngent polski może być wyrównany w ostatnim kwartale.

Obie strony zobowiązały się do niezawierania podobnych umów węglowych z przemysłem kraju trzeciego bez zgody drugiej strony oraz do wzajemnego poparcia. Oba kraje zostały również obciążone obowiązkiem ustalania co pewien czas minimalnych cen eksportowych. Anglicy kierowali się przy tym poziomem cen na rynku europejskim, biorąc pod uwagę konkurencję pozostałych dostawców węgla, a Polacy koniecznością zbytu całości przyznanych im kontyngentów eksportowych. Poza tym na stronie brytyjskiej ciążył obowiązek jak największego eksportu. Oczywiście każda ze stron zachowała możliwość wystąpienia z układu na wypadek nienormalnych okoliczności, np. strajku węglowego. Układ został zawarty na trzy lata, a jeżeliby nie został wymówiony do 30 września 1937 jego ważność zostałaby przedłużona na dalsze lata<sup>63</sup>.

Podpisanie porozumienia zakończyło ośmioletni okres walki konkurencyjnej. Było ono niewątpliwie ważnym krokiem ku stabilizacji stosunków węglowych w Europie, tak przynajmniej oceniali początkowo układ niektórzy przedstawiciele życia gospodarczego i prasa fachowa w Polsce<sup>64</sup>. W rzeczywistości postanowienia umowy były niekorzystne<sup>65</sup> dla strony polskiej. Ciężar zobowiązań spadł tylko na jedną stronę, bowiem Wielka Brytania nie zobowiązywała się do żadnych ograniczeń. Nic więc dziwnego, że umowa spotkała się z krytyką. Sprawozdanie Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego oceniło ją „jako jedyną poważną zdobycz” ubiegłego roku, musiało jednak przyznać, że „zrzeczenie się Polski na rzecz Wielkiej Brytanii 10% dotychczasowych ilości eksportu węgla jest ciężką ofiarą, tym bardziej jeżeli zważyć, ile trudów, zabiegów i strat kosztowało Polskę zdobycie rynków, na których się usadowiła”<sup>66</sup>. Podobne opinie wyraziło kilku posłów w marcu 1935 r. podczas dyskusji w Sejmie nad ratyfikacją umowy handlowej ze Zjednoczonym Królestwem. Przy tej okazji podkreślano także nieumiejętność wykorzystania umowy węglowej jako atutu przetargowego w negocjacjach handlowych<sup>67</sup>.

Ustępstwa polskiego przemysłu węglowego były rezultatem ogólnego kierunku w polityce Rzeczypospolitej. Polska dążyła w tym okresie do ekonomicznego, a także politycznego zbliżenia z Anglią. Wyrazem takiego stanowiska były starania rządu polskiego o uzyskanie pożyczek oraz stale rozwijające się obroty handlowe między obu partnerami<sup>68</sup>. Wielka Brytania, zajmując kluczową pozycję w handlu zagranicznym Polski, mogła podobnie jak w przypadku krajów skandynawskich i bałtyckich uciec się do presji ekonomicznej, zwłaszcza w stosunku do wywozu polskich arty-

<sup>63</sup> AAN, Ambasada RP Londyn 577, k. 148 nn.: Pełny tekst układu zawiera m.in. Okólnik Polskiej Komisji Węglowej z dnia 10 grudnia 1934 r. w sprawie układu węglowego polsko-brytyjskiego.

<sup>64</sup> T. Borkowski, *Zbyt węgla polskiego w 1934 r.*, „Śląskie Wiadomości Gospodarcze” 1935, nr 2, s. 31. Por. *Sprawozdanie stenograficzne z 142 posiedzenia Sejmu RP w dniu 23—24 marca 1935*, przemówienie p. Minkowskiego, szp. 13.

<sup>65</sup> Dla udowodnienia tego stwierdzenia wystarczy wyliczyć ewentualną wysokość polskiego wywozu węgla według postanowień układu dla lat poprzednich i porównać ją z rozmiarami rzeczywistego wywozu. Przyjmując za podstawę eksport brytyjski w latach 1932—1934 uzyskaliśmy, że kwoty wywozowe przemysłu polskiego wynosiłyby średnio 9,4 mln ton rocznie, podczas gdy faktyczny wywóz w tych latach wyniósł 9,7 mln ton, a więc około 300 tys. ton węgla więcej.

<sup>66</sup> Cyt. za J. Popkiewicz, F. Ryszką, op. cit., s. 372. Por. też T. Borkowski, *Wykonanie układu polsko-brytyjskiego*, „Śląskie Wiadomości Gospodarcze” 1935, nr 16, s. 376.

<sup>67</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z 142 posiedzenia*, szp. 3—22.

<sup>68</sup> Tamże, szp. 16.

kułów rolnych<sup>69</sup>. Obawy te oraz troska o dalszą opłacalność węgla skłoniły stronę polską do zawarcia w grudniu 1934 r. niekorzystnego porozumienia z Anglią.

Pocieszano się wprawdzie samym faktem zakończenia kosztownej walki konkurencyjnej oraz uzgodnieniem interesów obydwu partnerów w kwestii ilości wysyłanego węgla, a w pewnym stopniu również w sprawie cen, chociaż ich poziom musiał stosować się do trzeciego konkurenta — Niemiec. Nawiasem mówiąc, ten właśnie konkurent zaczął niebawem poważnie zagrażać zarówno Polsce, jak Anglii. Spodziewano się także, tytułem rekompensaty za straty ilościowe, uzyskać wyższe utargi, szczególnie na rynkach północnych. Liczono też, że porozumienie polsko-brytyjskie przyczyni się do zawarcia międzynarodowego układu węglowego, w skład którego weszłyby Niemcy, które wywierały największy nacisk na ceny w celu zwiększenia własnego eksportu<sup>70</sup>. Niestety, nadzieje związane z układem polsko-brytyjskim nie spełniły się. Potwierdził to już pierwszy rok działania umowy, kiedy to stosunek wywozu polskiego do wywozu Wielkiej Brytanii pogorszył się o 10<sup>0</sup>/. Nastąpił także spadek eksportu węgla z Polski i to zarówno liczony w tonach, jak i pod względem wartości<sup>71</sup>. Sytuacja uległa zmianie dopiero od 1937 r. Poprawę osiągnięto głównie dzięki polepszeniu ogólnej koniunktury gospodarczej w kraju.

Tabela 1

Wywóz węgla z W. Brytanii, Polski i Niemiec  
w latach 1934—1938 w tys. ton

Lata	W. Brytania	Polska	Niemcy
1934	53 997	9 880	21 937
1935	52 061	8 906	26 774
1936	47 211	8 362	28 650
1937	52 888	11 003	38 629
1938		11 669	

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 176 i 187.

Porównanie wartości węgla wyeksportowanego z Polski po podpisaniu umowy obaliło również oczekiwania polskich przemysłowców w zakresie wyższej cen. Przeciwnie, przeciętna cena wywozowa uległa w 1935 r. zmniejszeniu i dopiero od 1936 r. notowano powolny wzrost. Podkreślenia godny jest fakt dalszego zwiększenia rozpiętości pomiędzy cenami

<sup>69</sup> AAN, KEM 1095, k. 78 nn.: Sprawozdanie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych dla Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie uregulowania produkcji i wywozu bekonów z 17 grudnia 1932; AAN, KEM 961, k. 355: Sprawozdanie Rady Handlowego o raporcie Komisji dla spraw nierogacizny z 31 października 1932.

<sup>70</sup> T. Borkowski, *Zbyt węgla*, s. 31.

<sup>71</sup> Dla porównania przytaczamy odpowiednie dane:

	Eksport węgla z Polski						
	1929	1932	1934	1935	1936	1937	1938
w tys. ton	13 934	10 223	9 889	8 906	8 362	11 003	11 669
w mln zł	384	210	158	131	130	185	217

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 176.

węgla polskiego i brytyjskiego. Rozpiętość ta wyniosła w 1935 r. przeciętnie 6,70 zł na 1 t w porównaniu z 5,90 w roku 1934. Na rynkach skandynawskich wahała się w granicach 4—5,50 zł, gdy w 1934 r. nie przekraczała 3 zł, w Belgii i Holandii wyniosła 6 zł, na rynku włoskim — 8 zł (poprzednio 6 zł) oraz we Francji przekroczyła 9 zł<sup>72</sup>.

Przy ocenie traktatu węglowego wydaje się konieczne porównanie wywozu trzech głównych eksporterów węgla w Europie. Odpowiednie dane zawiera tabela 1.

W pierwszych dwóch latach po podpisaniu traktatu nastąpiło ograniczenie wywozu węgla z Anglii, co wobec obowiązywania odpowiednich klauzul umownych, pociągnęło za sobą spadek eksportu polskiego. Przyczyną takiego stanu rzeczy nie było zmniejszenie przywozu do poszczególnych krajów, bowiem ogólny import nie tylko się nie zmniejszył, lecz nawet nieco się powiększył<sup>73</sup>. Zwiększyło się także wydobycie węgla zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Polsce<sup>74</sup>.

Podstawową przyczyną zmniejszenia wywozu z Anglii i Polski był wzrost ekspansji węgla niemieckiego. W tym miejscu szczególnie trafne okazuje się przysłowie: „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”. W czasie długotrwałej walki konkurencyjnej między Rzeczypospolitą i Zjednoczonym Królestwem, niemiecki przemysł węglowy uczynił ogromny krok naprzód w zakresie rozbudowy i unowocześnienia produkcji, a także wzrostu wydajności pracy. W rezultacie wzrosło wydobycie, do czego przyczyniło się w znacznej mierze zajęcie w 1935 r. Zagłębia Saary<sup>75</sup>.

Konkurencję z Niemcami utrudniały skomplikowane stosunki walutowe i całokształt polityki wywozowej tego kraju. Ta ostatnia okoliczność sprawiła, iż nie można było wciągnąć Niemiec do układu polsko-brytyjskiego, mimo iż leżało to w programie stron, zawierających umowę. Głównym celem niemieckich kół gospodarczych było dążenie do spłaty zamrożonych w III Rzeszy należności szwedzkich, drogą zwiększonych

<sup>72</sup> Por. A. Olszewski, *Przesilenie w polskim przemyśle węglowym (Stan przemysłu węglowego na przełomie lat 1935—1936)*, Warszawa 1935, s. 87.

<sup>73</sup> Przywóz węgla do najważniejszych krajów importujących:

	1933	1934	1935	1936	1937
Francja	17 952	16 695	17 892	18 637	24 621
Kanada	10 121	11 730	10 920	11 858	13 262
Włochy	8 790	11 518	13 263	8 612	12 365
Szwecja	4 674	5 265	5 254	5 615	6 596
Belgia	5 233	4 483	3 777	3 871	6 167
Holandia	5 792	6 181	5 515	5 381	6 054
Japonia	4 113	4 748	4 748	4 941	5 288
Dania	3 684	3 801	3 890	4 108	4 220

Zródło: *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 185.

<sup>74</sup> Por. *Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich*, Berlin 1938, s. 60.

<sup>75</sup> Wydobycie węgla w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Polsce w tys. ton

	W. Brytania	Niemcy	Polska
1930	247 796	142 699	37 506
1931	222 981	118 640	38 506
1932	212 083	104 741	28 835
1933	210 436	109 692	27 356
1934	224 268	124 857	29 233
1935	225 819	143 003	28 543
1936	232 120	158 283	29 748
1937	244 269	184 513	36 218

Zródło: *Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich*, Berlin 1934, s. 53; tamże 1938, s. 60.

dostaw węgla niemieckiego<sup>76</sup>. Niemcy umocniły się także na rynkach środkowoeuropejskich, będących dotychczas domeną Polski<sup>77</sup>.

W tej sytuacji rząd polski rozpoczął w drugiej połowie roku 1935 starania o zmianę układu węglowego z Wielką Brytanią. Liczono również na pomoc czynników brytyjskich w utrzymaniu przez Polskę szwedzkiego rynku węglowego. Powyższe problemy były 12 października przedmiotem rozmowy dyrektora departamentu górnictwo-hutniczego Czesława Pechego z Alfredem Faulknerem, dyrektorem departamentu Ministerstwa Górnictwa w W. Brytanii<sup>78</sup>. Po upływie dwóch miesięcy, w dniach 16—17 grudnia, przebywała w Londynie delegacja polskiego przemysłu węglowego z Cz. Peché na czele. W toku obrad uzgodniono m.in. wzajemny punkt widzenia na sposób obliczania kontyngentów kwartalnych, w wyniku czego strona polska uzyskała powiększenie kwoty eksportowej jeszcze w IV kwartale 1935 r.<sup>79</sup>

Od zakończenia konferencji do połowy 1937 r. przedstawiciele przemysłów węglowych nie spotykali się więcej. Z końcem 1937 r. upływał jednak termin wzajemnego porozumienia. Nowe rozmowy na temat przedłużenia traktatu i ewentualnych zmian, zapowiadały się na długi okres czasu, bowiem Polacy żądali daleko idących poprawek, przede wszystkim uniezależnienie swojego wywozu od eksportu brytyjskiego. Żądania polskie były następstwem zwiększenia się eksportu w 1937 r.; wzrósł on w porównaniu z rokiem poprzednim o 2,5 mln ton, czyli o 28,17%<sup>80</sup>. Przyczyniło się do tego ogólne ożywienie gospodarcze, a więc też wzrost zapotrzebowania na węgiel ze strony państw importujących, przy złagodzeniu przepisów reglamentacyjnych i restrykcji dewizowych. Jedynie ograniczenia wynikające z układu polsko-brytyjskiego nie pozwalały na pełniejsze wykorzystanie rosnących możliwości. Niewielki stosunkowo wzrost wywozu brytyjskiego, nakładał hamulec na eksport węgla polskiego, umożliwiając jednocześnie rozwój ekspansji trzeciego konkurenta — Niemiec, które zwiększyły swój eksport w 1937 r. aż o 37,25%<sup>81</sup>. W związku z tym pierwsze zapytanie odnośnie zmian w umowie wysłano ze strony polskiej już w 1936 r. Angielskie Ministerstwo Górnictwa (Mines Department) odpowiedziało, że rząd W. Brytanii jest zadowolony z umowy, którą uważa za doskonałą, wstępny krok do międzynarodowych rokowań węglowych. Podkreślono jednocześnie, że rząd sprzeciwia się polskiemu projektowi korekty dotychczasowej umowy<sup>82</sup>.

Polski przemysł węglowy zdecydował więc, że niemożliwe jest przedłużenie układu na istniejących warunkach. We wrześniu 1937 r. wysłano deklarację z propozycją przedyskutowania problemu<sup>83</sup>. Zagadnieniu temu poświęcono dwa spotkania we wrześniu i połowie grudnia w Lon-

<sup>76</sup> M. Hałgas, *Produkcja i zbyt węgla w 1936 r.*, „Śląskie Wiadomości Gospodarcze” 1937, nr 1, s. 3; A. Olszewski, *Przesilenie w polskim przemyśle węglowym*, „Przegląd Gospodarczy” 1936, nr 8, s. 259.

<sup>77</sup> J. Popkiewicz, F. Ryszka, op. cit., s. 380; M. Hałgas, op. cit., s. 3.

<sup>78</sup> ANN, Ambasada RP Londyn 577, k. 59; Pismo MPIH do Ambasady RP w Londynie z 10 grudnia 1935; AAN, MSZ 5122, s. 3; Pismo MPIH do MSZ z dnia 12 lutego 1936.

<sup>79</sup> ANN, Ambasada RP Londyn 577, k. 99; Pismo w sprawach węglowych do MSZ z 12 lutego 1936 r.; *Rozmowy przedstawicieli polskiego i angielskiego przemysłu węglowego*, „Śląskie Wiadomości Gospodarcze” 1935, nr 24, s. 569.

<sup>80</sup> J. Popkiewicz, F. Ryszka, op. cit., s. 384.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Public Record Office, Foreign Office [cyt. dalej: PRO], FO/371 20759 C2147/C2689/55/55: Korespondencja między Mines Department a Foreign Office w 1936 r.

<sup>83</sup> PRO, FO 371 20760 C6386/C6582/79/55.

dynie. W wyniku pertraktacji podpisano 15 grudnia zgodę na przedłużenie porozumienia na dwa lata, lecz na zmienionych i korzystniejszych warunkach. Strona polska uzyskała, zgodnie ze swymi postulatami, uniezależnienie klucza wywozowego od eksportu W. Brytanii. W wyniku układu z 1937 r. ustalono dwa klucze do wyboru dla Polski, co do sposobu obliczenia kontyngentu. Pierwszy klucz polegał na obliczaniu kwoty eksportowej na podstawie pięciu najważniejszych dostawców węgla w Europie, a mianowicie: Anglii, Polski, Niemiec, Belgii i Holandii. Za podstawę przyjęto rok 1937, korzystny dla Polski ze względu na rekordowy wywóz ponad 11 mln ton. Drugi klucz opierał się na starym układzie z tą różnicą, że procent eksportu polskiego (21%) obliczano od bazy eksportu brytyjskiego, powiększonej o wywóz do Ameryki i Irlandii. W dalszym ciągu kontyngentowi nie podlegały dostawy węgla polskiego drogą kolejową do Austrii, Czechosłowacji i na Węgry. Poza tym porozumienie zawierało szereg uzgodnionych problemów w zakresie metod wywozu i stałego współdziałania stron. Rozszerzono także dawną klauzulę, przewidującą iż w sytuacjach wyjątkowych, które zakłóciłyby normalny bieg transakcji węglowych umowa może być poddana rewizji. W przeciwnym razie miała obowiązywać do końca 1939 r.<sup>84</sup>

Nowy układ był znacznie korzystniejszy od poprzedniego, klauzula umożliwiająca swobodny wybór klucza eksportowego uniezależniała w pewnym stopniu rozmiary polskiego wywozu od wielkości eksportu angielskiego i zwalniała od automatycznego dostosowania się do niego. Określało również w pewnym sensie pozycję polskiego przemysłu węglowego w toczonych rozmowach na temat realizacji międzynarodowego porozumienia eksportowego. Rozmowy nasiliły się w latach 1938—1939<sup>85</sup>. W marcu i kwietniu, a przedtem w styczniu, odbyło się kilka spotkań w Paryżu i Berlinie pomiędzy angielskim, niemieckim i polskim przemysłami węglowymi. Dyskutowano, jak wysoki winien być udział procentowy każdej ze stron. Niestety, do porozumienia nie doszło, głównie ze względu na sprzeciw delegacji polskiej, która nie chciała zaakceptować 10% udziału Polski w ogólnym eksporcie<sup>86</sup>. Osiągnięto natomiast zgodę między przemysłami angielskim i niemieckim, określając stosunek eksportowy odpowiednio na 50% i 30%. Swoją odmowę polski przemysł węglowy tłumaczył zwiększeniem eksportu z Rzeczypospolitej w 1938 r.<sup>87</sup>. Stanowisko, reprezentowane przez Polaków uległo wzmocnieniu po przyłączeniu do Polski Śląska Zaolziańskiego wraz z zagłębiem węglowym w Karwinie<sup>88</sup>. Polacy ponownie wystąpili z żądaniem zmian, tym razem w ostrzejszej i bardziej stanowczej formie, tłumacząc się złą sytuacją gospodarczą i brakiem funduszy na zakup artykułów wojennych<sup>89</sup>.

<sup>84</sup> PRO, FO 371 20760 C89760 C8951/79/55; „Przegląd Gospodarczy” 1938, nr 1, s. 12.

<sup>85</sup> AAN MSZ 9507, k. 5 n.: List radcy handlowego ambasady RP w Londynie Z. Merdingera do MPIH z 21 stycznia 1939; *Kronika węglowa*, „Śląskie Wiadomości Gospodarcze” 1938—1939.

<sup>86</sup> PRO, FO 371 C5499/C6200/348/55; AAN Ambasada RP Londyn 636, A, k. 80: Sprawozdanie ambasady polskiej w Londynie z 22 lutego 1939.

<sup>87</sup> Eksport węgla polskiego w 1938 r. wyniósł 11,7 mln ton, co stanowiło 33,7% ogólnego zbytu. W porównaniu z 1937 r. wywieziono o 380 tys. ton czyli o 3,4% więcej. J. Popkiewicz, F. Ryszyka, op. cit., s. 386.

<sup>88</sup> Eksport węgla za I półrocze 1939 r. wyniósł 7,6 mln ton, co oznaczało wzrost o 38,45% w stosunku do odnośnego okresu roku ubiegłego, tamże, s. 388.

<sup>89</sup> PRO, FO 371 23139 C6657/C6872/C7250/C7252/348/55.

Toczące się w maju 1939 r. rozmowy węglowe polsko-angielskie dotyczyły problemu modyfikacji umowy węglowej z 1937 r. z punktu widzenia zmian politycznych w Europie wschodniej, a więc: przejęcia przez Polskę zagłębia w Karwinie i przyłączenia Czechosłowacji i Austrii do Niemiec oraz pozycji polskiego węgla bunkrowego i ogólnego ewentualnego stosunku eksportu polskiego w międzynarodowym kartelu węglowym<sup>90</sup>.

W ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny światowej zagadnienie węglowe starano się powiązać z rokowaniami o kredyt finansowy między Polską a Wielką Brytanią, przy czym ta ostatnia próbowała nawet wywrzeć nacisk ekonomiczny. Tym razem delegacja polska sprzeciwiła się bardzo stanowczo stanowisku rządu angielskiego<sup>91</sup>. W rezultacie jednak, wskutek wybuchu II wojny światowej do nowej umowy nie doszło.

Przedstawione wyżej fakty upoważniają do stwierdzenia, że jakkolwiek umowy węglowe między Polską a Zjednoczonym Królestwem w założeniu miały przyczynić się do umożliwienia wzmożonej ekspansji przemysłów obu krajów, w rzeczywistości przyniosły korzyści jedynie Wielkiej Brytanii.

Малгожата Калишук

#### ПЕРЕГОВОРЫ ПО УГЛЮ МЕЖДУ ПОЛЬШЕЙ И ВЕЛИКОБРИТАНИЕЙ (1934—1939)

Обострение угольной конкуренции между Польшей и Великобританией и рост издержек на нее привели к убеждению в необходимости соглашения. Идея заключения соответственного договора не сразу стала популярной в обеих странах. В 1928—1939 гг. в британском общественном мнении преобладало неблагоприятное отношение к возможному угольному договору с Польшей. Переговоры, ведшиеся в 1930 г., не привели к конкретным результатам. Неуспехом окончилась также и встреча представителей угольной промышленности Великобритании, Польши и Франции в 1931 г. Срыву переговоров способствовала девальвация фунта стерлинга и рост протекционистских тенденций в английской торговой политике.

Переговоры возобновились лишь весной 1934 г. после обмена визитами делегаций обеих промышленностей. Переговоры шли в трудной атмосфере. Англичане упоминали об отрицательном сальдо торгового баланса в оборотах с Польшей и о затруднительности в ведении торговых переговоров. Наибольшие трудности возникали в связи с установлением экспортных сумм. Вследствие этого первый этап переговоров не принес ожидаемых результатов.

Следующая польско-британская встреча состоялась в ноябре 1934 г. в Варшаве, где были сформулированы общие принципы угольного договора между Польшей и Великобританией. В начале декабря угольные промышленники обеих стран встретились в Лондоне. На сей раз переговоры завершились подписанием 6 декабря 1934 г. заключительного договора. Соглашение по углю завершило восьмилетний период конкурентной борьбы между обеими странами.

Постановления договора не были выгодными для Польши. Поэтому еще к концу 1935 г. был внесен небольшой корректив выгодный для Польши. В ходе же дискуссии по продлению договора поляки потребовали новых изменений. Проводившиеся в 1937—1939 гг. переговоры не принесли, однако, польской стороне сколько-нибудь ощутимых выгод.

<sup>90</sup> Tamże, C7251/348/55; Tamże, C7288/C: Sprawozdanie z rozmów w Mines Department 17 maja 1939.

<sup>91</sup> PRO, FO 371 23139.



Małgorzata Kaliszuk

LES NÉGOCIATIONS HOUILLÈRES ENTRE LA POLOGNE  
ET LA GRANDE BRETAGNE (1934—1939)

La concurrence entre la Pologne et la Grande Bretagne dans le commerce du charbon s'étant accrue, le frais qu'elle entraînait ne cessant d'augmenter, les deux parties comprirent la nécessité d'un accord. L'idée d'un traité ne fut pas immédiatement accueillie dans les deux pays. Dans les années 1928—1929, l'opinion britannique se méfiait d'un éventuel accord houiller avec la Pologne. Les entretiens de 1930 n'apportèrent aucun résultat définitif. Une rencontre des représentants des charbonnages de Grande Bretagne, de Pologne et de France en 1931 se solda également par un échec. La dévaluation de la livre sterling, ainsi que les tendances protectionnistes de plus en plus sensibles dans le commerce anglais contribuèrent à la rupture des entretiens.

Les négociations ne furent reprises qu'au printemps de 1934, à la suite d'un échange de visites des délégations des deux industries. Les Anglais parlèrent de leur balance défavorable dans leurs échanges avec la Pologne, ainsi que des difficultés dans les négociations commerciales. Le plus difficile était de fixer les sommes d'exportation. La première passe des pourparlers n'apporta donc pas les résultats attendus.

C'est en novembre 1934 qu'eut lieu à Varsovie la rencontre suivante entre les Polonais et les Britanniques. On y établit les principes généraux d'une convention houillère entre les deux pays. Les industriels des charbonnages polonais et britanniques se réunirent à Londres au début de décembre. Cette fois-ci, on signa, au terme des entretiens, la convention finale du 6 décembre 1934. Cet accord houiller mit fin à une lutte de concurrence entre les deux pays, qui avait duré 8 ans.

Les clauses de la convention n'étaient pas profitables pour la Pologne. C'est pourquoi à la fin de 1935 on y introduisit une légère correction au profit de la Pologne. Pourtant, au cours de la discussion sur la prolongation du traité, les Polonais exigèrent de nouvelles modifications. Néanmoins les pourparlers de 1937—1939 n'apportèrent pas à la partie polonaise de profits plus sérieux.